

Partia i Spółki

28 września 2021

Trzy redakcje: „Onet”, Radio Zet oraz „Gazeta Wyborcza” prześwietliły kadry w spółkach Skarbu Państwa. Cykl nosić będzie tytuł „Partia i Spółki” i będzie publikowany w częściach codziennie od 27 września. Dziennikarze namierzyli w państwowych przedsiębiorstwach co najmniej 900 osób związanych ze Zjednoczoną Prawicą. Lewica powiadomiła już o tym Mariana Banasia. Jak donosi „GW”, cała akcja zaczęła się już w maju.



„Analitycy BIQdata – działu danych „Wyborczej” – przy użyciu specjalnie do tego celu skonstruowanego oprogramowania zbierali dane na temat spółek skarbu państwa, osób zatrudnionych w ich zarządach i radach nadzorczych, oraz zestawiali te dane z danymi z komisji wyborczych i innych rejestrów” – czytamy. Ustalenia przekazano też redakcjom Onetu i Radia Zet. Okazuje się, że dziennikarze namierzyli co najmniej 900 osób zasiadających w państwowych spółkach, z powiązaniami ze Zjednoczoną Prawicą. Co więcej, według dziennikarzy zarówno Mateusz Morawiecki, jak i Zbigniew Ziobro chcą mieć w nich jak największe wpływy.

W 2015 roku Zjednoczona Prawica obejmowała rządy w państwowych spółkach mając usta pełne słów potępienia dla poprzedniej ekipy, która to miała „paść” swoich ludzi na państwowym. Jednak skala nepotyzmu według dziennikarzy w tej chwili jest nieporównywalna: mapy protegowanych ludzi w spółkach rozrysowano dla Mateusza Morawieckiego, Zbigniewa Ziobry, Jacka Sasina, Jarosława Gowina, Joachima Brudzińskiego, Mariusza Błaszczaka.

Szef rządu na razie ma być liderem zestawienia. W SSP mają w tej chwili pracować byli urzędnicy kierowanych przez premiera resortów, członkowie założonej przez jego ojca „Solidarności

Walczącej” czy bankowcy z rodowodem w BZ WBK i PKO BP. Środowisko premiera ma być obecne głównie w branżach paliwowych (PGNiG Termika, Grupa Lotos, Lotos Asfalt), ubezpieczeniowych (PZU) i transportowych (LOT, Centralny Port Komunikacyjny, PKP czy PKP Intercity). Naturalnie z wyjątkiem Zbigniewa Jagiełły, wieloletniego przyjaciela rodziny, który do złożenia dymisji z funkcji szefa PKO BP został zmuszony w maju. Według politolożki, z którą konsultowała się „GW”, Morawiecki buduje sobie zaplecze na wypadek wypadnięcia z łask prezesa PiS.



Koalicjant PiS również nie ustaje w walce o swoich ludzi w spółkach. Według Onetu Zbigniew Ziobro i Jacek Sasin zjednoczyli się w rywalizacji z premierem o wpływy. „Ziobro i jego otoczenie od lat rywalizują ze środowiskiem Mateusza Morawieckiego o wpływy w spółkach skarbu państwa. I choć drużyna ministra sprawiedliwości nie jest tak silna jak szefa rządu, to jednak ma kilka ważnych posad” – pisze Onet, wymieniając Dorotę Macieję w zarządzie PZU Życie (to znajoma Patrycji Koteckiej), Macieja Zaborowskiego w radzie nadzorczej PZU (to prawnik Z. Ziobry). Jak czytamy, Zaborowski jest też w radzie nadzorczej PKP Intercity, a klientami współprowadzonej przez niego kancelarii mają być „Polska Grupa Zbrojeniowa, PGNiG, Orlen, Nitrochem (firma należąca do PGZ), TVP, PGE, Energa, ale także Sejm, resorty sprawiedliwości oraz inwestycji i rozwoju, Kancelaria Premiera. Reprezentuje też prezesa Orlenu Daniela Obajtka”. W spółkach SP mają też zasiadać inni prawnicy związani z Solidarną Polską, a sama żona Zbigniewa Ziobry jest wiceprezesem Link4.

Solidarna Polska podniosła ciekawą interpretację uchwały sanacyjnej PiS, zabraniającej faworyzowania rodzin urzędujących posłów i senatorów. „Politycy Solidarnej Polski nieoficjalnie komentowali: „Nas to nie dotyczy, to PiS przyjął taką uchwałę”. W Enerdze pracuje m.in. Marta Cymańska, jednak

jej ojciec uważa, że to się nie liczy, ponieważ „praca w Enerdze nie była dla niej żadnym awansem ani prestiżowym, ani finansowym”. Inne powiązania rozrysowano w związku z siatkami wpływów budowanymi przez polityków Jacka Sasina, Mariusza Błaszczaka i Joachima Brudzińskiego.



Po pierwszych tekstach publicystów Lewica wystąpiła o kontrolę NIK. „Dzisiaj występujemy jako Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy do Najwyższej Izby Kontroli. Chcemy, żeby NIK sprawdziła i zbadała, jak przez sześć lat dokonywane są wskazania kandydatów na kandydatów do rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa i na członków zarządu tych spółek” – powiedział Tomasz Trela na konferencji prasowej. Dodał, że „jeżeli transparentność PiS-u polega na tych słynnych mailach »cześć, wujo«, to kontrolerzy NIK zweryfikują i sprawdzą – w jaki sposób, w jakim czasie i na czyją rekomendację, na czyje polecenie trafiało to czy inne nazwisko do tej czy innej rady nadzorczej spółki Skarbu Państwa”.

Lewica, jak poinformował Krzysztof Gawkowski, złożyła projekt ustawy, który ma zapewniać możliwość obsadzania spółek Skarbu Państwa w transparentnych konkursach.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Na podstawie: Wyborcza.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#), WYborcza.biz [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#), [Onet.pl](#), [Pulsh.pl](#)

Źródło: pl.SputnikNews.com